

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań-Grunwald Beaty Trawczyńskiej

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2017 r.

sprawy

**G. W. (...)** oskarżonego o popełnienie przestępstw z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 29 grudnia 2016 roku, sygn. akt VIII K 1784/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Krzysztofa Adamczewskiego kwotę 516,60 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za drugą instancję.

Agata Adamczewska

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 roku wydanym w sprawie VIII K 1784/13 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego G. W. za winnego popełnienia trzech przestępstw z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., przy przyjęciu że stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. (k. 618-620).

Przedmiotowy wyrok Sądu I instancji zaskarżyli w całości oskarżony oraz jego obrońca.

Obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi Sądu I instancji obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 288 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 288 § 1 k.k., podczas gdy zachowanie to powinno być zakwalifikowane z art. 63a § 1 k.w., a ewentualnie jako wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 288 § 2 k.k. W przypadku, gdyby żaden z powyższych zarzutów nie został uwzględniony, apelujący jako zarzuty ewentualne podniósł rażącą niewspółmierność kary oraz środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody orzeczonych wobec oskarżonego. Niezależnie od powyższych zarzutów apelujący podniósł błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 193 § 1 k.p.k.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona wykroczenia z art. 63a § 1 k.w., a ewentualnie o zmianę zaskarżonego

wyroku poprzez wymierzenie łagodniejszej kary oraz środka karnego, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 647-654).

Oskarżony G. W. zasadniczo sformułował wobec wyroku Sądu Rejonowego tożsame zarzuty, jak wymienione w apelacji jego obrońcy. Nadto wskazał na stronnictwo Sądu I instancji, przewlekłość w procedowaniu oraz brak odniesienia się do dowodów świadczących na jego korzyść.

W konkluzji odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie mniejszej wartości uszkodzonego mienia oraz zwolnienie od kosztów postępowania (k. 656-674).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wywiedzione przez oskarżonego oraz jego obrońcę apelacje okazały się niezasadne. Wobec zasadniczej zbieżności zarzutów wskazanych w obu środkach odwoławczych, zostaną one omówione wspólnie w dalszej części uzasadnienia.

Na wstępie należy stwierdzić, iż, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji rozpoznając niniejszą sprawę w sposób prawidłowy rozważył wszelkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy głównej, przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), dokonując następnie na ich podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie wykazuje błędów natury logicznej, nie była stronnictwa, jak również nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej przez art. 7 k.p.k. To, że ocena materiału dowodowego nie jest zgodna z subiektywnie pojmowanym interesem podsądnego, nie oznacza wcale, że jest obciążona błędem. Apelujący nie wykazali jakim to zasadam logiki, czy też doświadczenia życiowego miał uchybić Sąd Rejonowy przeprowadzając ocenę materiału dowodowego.

Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, lecz musi prowadzić do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu nie może zaś prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1975r. w sprawie II KR 355/4, OSNPG 1975/9/84).

Brak jest jakichkolwiek usprawiedliwionych podstaw, aby kwestionować prawidłowość przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanych mu przestępstw oraz ich kwalifikacji prawnej. Oskarżony niewątpliwie wypełnił swoim zachowaniem znamię „uszkodzenia rzeczy”. To, że pomalowane budynki nadają się do dalszego użytkowania, nie oznacza jednocześnie, iż nie doszło do ich uszkodzenia w rozumieniu art. 288 § 1 k.k. Zachowanie oskarżonego pośrednio spowodowało naruszenia, o którym mowa w cytowanym przepisie. Uszkodzenie może wszakże nastąpić wskutek usunięcia z rzeczy napisu bądź rysunku, a nie można zapominać, że sformułowań napisanych przez oskarżonego nie można było zmyć. Konieczne okazało się malowanie uszkodzonej powierzchni przez zewnętrzną firmę w przypadku uszkodzeń na elewacji sklepu (...). Z kolei z wiarygodnych zeznań W. P. wynika, że przywrócenie płotu do stanu wyjściowego połączone było z zeskrobaniem farby, położeniem podkładu i tynku wraz z jego pomalowaniem. W sytuacji, gdy usunięcie graffiti połączone musiałoby być ze skuwaniem tynków, szpachlowaniem i tego typu podobnymi pracami, które wiązałyby się niechybnie z naruszeniem materii rzeczy, uznać należy, iż doszło do jej uszkodzenia. Podkreślić przy tym należy, iż w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1984 r. VI KZP 48/83, jak i wyroku z dnia 22 sierpnia 2002 r. sygn. akt V KKN 362/01 wskazuje się, że umieszczenie napisu na budynku może stanowić uszkodzenie mienia z art. 288 § 1 k.k., o ile w wyniku tego działania nastąpiło pomniejszenie wartości materialnej lub użytkowej budynku, obiektu lub innej rzeczy na tyle, że do usunięcia tego uszkodzenia konieczne było naruszenie ich substancji. Sąd I instancji dokonał także prawidłowej kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego w zakresie powrotu do przestępstwa, zaś słuszne ustalenia w tym zakresie pozwalały na przypisanie mu występku uszkodzenia mienia w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, zakwalifikowanie czynów oskarżonego z art. 63a § 1 k.w. byłoby nieprawidłowe.

Dalej należało stwierdzić, że Kodeks karny nie zawiera definicji legalnej "wypadku mniejszej wagi". W orzecznictwie, jak i doktrynie podkreśla się, że o przyjęciu wypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu. Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Dla elementów strony podmiotowej istotne są: stopień zawinienia oraz motyw i cel działania sprawcy (por.: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29.09. 2010 r., II AKa 270/10). O tym czy rzeczywiście zachodzi wypadek mniejszej wagi decyduje ostateczny bilans wynikający z oceny wszystkich znamion przedmiotowych i podmiotowych danego czynu pozwalający ocenić, iż konkretny czyn cechuje się niewysoką społeczną szkodliwością. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należało, że czyn oskarżonego G. W. nie może zostać zakwalifikowany z art. 288 § 2 k.k. Oskarżony dopuścił się trzech czynów polegających na zniszczeniu mienia, będąc w stanie nietrzeźwości, powodując przy tym niemałe szkody, przy czym czynił to bez żadnego racjonalnego powodu. Przy uwzględnieniu wypadku mniejszej wagi rozważyć należy również uprzednią karalność oskarżonego (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 22 grudnia 2010 r., II KK 279/10). Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym także popełnienie zarzuconych przestępstw w sposób umyślny i w warunkach recydywy, nie sposób uznać, że mamy do czynienia z wypadkiem mniejszej wagi.

Wbrew zarzutom obrońcy Sąd Rejonowy nie dopuścił się również obrazy przepisów postępowania w postaci art. 193 § 1 k.p.k. poprzez odstępianie od zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu budownictwa w celu ustalenia rzeczywistej wysokości szkody pokrzywdzonych M. G. oraz W. P.. Przypomnieć należy, iż zasięgnięcie opinii biegłego jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy zachodzi potrzeba stwierdzenia okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i aby to ustalić, konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych. Wiadomości zaś, których może dostarczyć biegły, nie mogą być zastąpione przez organ procesowy (wyr. SN z 19 VI 1980 r., I KR 118/80). Sąd Rejonowy ustalił charakter uszkodzeń i ich wartość na podstawie wiarygodnych zeznań pokrzywdzonych i przedłożonej do akt faktury. Dokumentacja potwierdzająca koszt naprawy elewacji sklepu w kwocie 3505,50 zł, która wynika z faktury nr (...) nie budzi żadnych wątpliwości, tym bardziej, że koszty te zostały rzeczywiście poniesione. Wysokość pozostałych szkód poniesionych przez pokrzywdzonych została ustalona na podstawie wiarygodnych zeznań M. G. oraz W. P.. Kwoty wskazane przez pokrzywdzonych nie są wygórowane, a da się je skontrolować poprzez porównanie z wielkością uszkodzeń firmy (...) z siedzibą w P. przy ul. (...) oraz dostarczonego przez w/wym. podmiot dowodu w postaci faktury. Ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k., bowiem dla oceny ich poprawności wystarczające jest kryterium doświadczenia życiowego, którym dysponuje skład sędziowski, a nie jest konieczne posiadanie wiadomości specjalnych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2010 r. sygn. akt II KK 291/10 LEX nr 694543). Zaznaczyć trzeba, że na etapie postępowania przygotowawczego świadek M. G. wyceniła swoje straty na 3000 zł jako koszt pomalowania części uszkodzonej elewacji (k. 18v).

Odnosząc się do zarzutów oskarżonego odnośnie przewlekłości postępowania wskazać należy, że kwestie te były już przedmiotem badania w toku postępowania I-instancyjnego. Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. XVII S 3/16, Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił skargę oskarżonego na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu VIII K 1784/13 prowadzonej przez Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu. Kwestia rzekomej przewlekłości postępowania została już rozstrzygnięta. Warto zwrócić uwagę, że to swoim własnym zachowaniem oskarżony przyczynił się do niemożności sprawnego rozpoznania sprawy. Od momentu wpłynięcia aktu oskarżenia w dniu 31 października 2013 roku do momentu ustalenia przez Sąd Rejonowy miejsca pobytu oskarżonego w AŚ w K. w dniu 20 maja 2014 roku, podsądny ukrywał się, nie reagował na wezwania Sądu i uniemożliwiał doprowadzenie na badania. W postępowaniu nie naruszono prawa oskarżonego do obrony, gdyż był on reprezentowany przez obrońcę. Podkreślić należy również, że, wbrew wywodom apelacji, podsądny otrzymał akt oskarżenia, a przed Sądem Rejonowym byli przesłuchani interweniujący policjanci.

Niezasadne okazały się zarzuty podnoszone w stosunku do opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej przez psychiatrów K. Z. oraz A. W.. Opinia ta jest jasna, spójna, pełna i rzetelna oraz całkowicie przydatna do sprawy. Biegli stwierdzili, iż oskarżony G. W. w odniesieniu do zarzuconych mu czynów miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność w czasie czynów i wtoku postępowania nie budziła wątpliwości opiniujących. W sprawie nie zachodzą warunki o których mowa w art. 31 § 1 lub 2 kk. Dodać należało, że wymienieni biegli byli ponownie przesłuchiwani na rozprawie w dniu 16 grudnia 2016 roku, ale oskarżony nie stawiał się na niej. Podczas składania przez biegłych ustnej opinii na rozprawie obecny był jednak obrońca oskarżonego. Stąd też zarzuty G. W., jakoby uniemożliwiono mu odniesienie się do rzeczonego dowodu są całkowicie bezpodstawne.

Zakres apelacji zobowiązywał Sąd Odwoławczy do kontroli również zaskarżonego wyroku co do rozstrzygnięcia o karze. Odnosząc się do wymiaru kary orzeczonej wobec podsądnego przez Sąd I instancji, stwierdzić należy, iż jest ona słuszna i wyważona. Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił całokształt okoliczności rzutujących na jej wymiar. Kara 10 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczona przez Sąd Rejonowy z pewnością nie razi swoją surowością, pozostając karą sprawiedliwą, przy uwzględnieniu okoliczności wszystkich czynów, których dopuścił się G. W.. Nie można zapominać, że oskarżony był wielokrotnie karany, a czyny osądzone w niniejszym postępowaniu popełnione zostały w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. Podsądny musi ponieść koszty naprawienia wyrządzonych przez siebie szkód. Weryfikacja dalszej części wyroku nie dała podstaw do dokonania jego korekty.

O kosztach obrony z urzędu orzeczono na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 i § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1714). Zasądzoną na rzecz obrońcy kwotę stanowi opłata minimalna (420 zł) zwiększona o wartość podatku VAT (łącznie 516,60 zł).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolniono w całości oskarżonego od poniesienia kosztów postępowania odwoławczego albowiem z uwagi na jego obecną sytuację majątkową ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Agata Adamczewska